

Sygn. akt V KK 250/18

POSTANOWIENIE

Dnia 5 czerwca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 2019r.

sprawy **P. W.**

skazanego z 158 § 1 k.k. i in.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 20 listopada 2017 r., sygn. akt IV Ka [...]

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Ś.

z dnia 8 marca 2017r., sygn. akt II K [...]

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,
2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Skarżący podniósł w kasacji trzy zarzuty wadliwego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym zarzutów apelacyjnych naruszenia prawa procesowego, a to art. 374 § 1 k.p.k., 139 § 1 k.p.k. i art. 133 § 2 k.p.k. oraz 6 k.p.k. w zw. z art. 393 § 1 k.p.k. w zw. z art. 394 § 2 k.p.k.

Jak wskazano to już na wstępie żaden z tych zarzutów nie może być uznany za zasadny.

Art. 374 § 1 k.p.k. określa jedynie prawo do udziału oskarżonego w rozprawie, zaznaczając jednocześnie, że obecność ta w określonych w tym przepisie sytuacjach może stać się obowiązkowa. Tym samym, stwierdzenie nieobecności oskarżonego na rozprawie, jeżeli na podstawie wskazanego przepisu nie została uznana za obowiązkową, nie mogło skutkować stwierdzeniem, że doszło do rażącego naruszenia prawa.

Niezależnie od powyższej konstatacji, oskarżony, co oczywiste, o terminie rozprawy musi być prawidłowo zawiadomiony.

Zawiadomienie o tym terminie przesyła się mu na wskazany przez niego adres (art. 132 k.p.k.). Jeżeli jednak nie było to możliwe, dokonuje się doręczenia zastępczego poprzez pozostawienie tzw. awiza (art. 133 k.p.k.). Jeżeli spełnione zostały wymogi wskazane w tych dwóch przepisach, zawiadomienie o terminie rozprawy uznaje się za doręczone w sposób prawidłowy.

Wyżej wskazane obowiązki obciążają sąd. Procedura karna przewiduje jednak w tym zakresie również obowiązki oskarżonego. Są one wskazane w art. 139 § 1 k.p.k., który stanowi, że „jeżeli strona, nie podając nowego adresu, zmienia miejsce zamieszkania lub nie przebywa pod wskazanym przez siebie adresem, **w tym także z powodu pozbawienia wolności w innej sprawie** (podkreślenie SN), pismo wysłane pod tym adresem uważa się za doręczone”. W niniejszej sprawie skazany został zatrzymany w dniu 27 stycznia 2017 r. natomiast najbliższa rozprawa w niniejszej sprawie została wyznaczona na dzień 8 marca 2017 r. Nie było zatem żadnych przeszkód ku temu, aby przez ten ponad miesiąc zawiadomić Sąd o zmianie miejsca pobytu i zawnioskować o doprowadzenie. Skazany o takich uprawnieniach został pouczony (k.45), lecz nie skorzystał z nich.

W tej sytuacji brak jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że prowadzenie niniejszej sprawy w dniu 8 marca 2017 r. pod nieobecność P. W. wiązało się z naruszeniem przepisów prawa procesowego.

Tak samo należy ocenić ostatni z zarzutów postawionych w kasacji. Art. 391 § 1 k.p.k. daje sądowi samodzielną podstawę do odczytania zeznań świadka przebywającego za granicą. Oczywistym jest, że taki pobyt za granicą w rozumieniu wskazanego przepisu musi mieć charakter długotrwały. W niniejszej sprawie

próbowano wezwać świadka poczynając od rozprawy w dniu 10 października 2016 r. (k.145). Następnie zwrócono się o doręczanie jej wezwania za pośrednictwem policji uzyskując informację, że nie przebywa ona pod wskazanym adresem i nie jest znane jej miejsce pobytu (k.162). W dniu 12 grudnia 2016r. (k. 173) policja nadesłała informację, że świadek nie pracuje już w miejscach, gdzie miała być poprzednio zatrudniona i nie jest tam znana. Kolejną informację uzyskano w dniu 11 stycznia (k. 177) i wynika z niej, że świadek ponad rok wcześniej wyjechała za granicę, najprawdopodobniej do Holandii, ale miejsce jej pobytu nie jest znane. Na rozprawie w dniu 8 marca 2017 r. świadek I. P. oświadczył, że „A.” podobno pracuje gdzieś na straganie na takim „zieleniaku”, ale gdzie tego nie wie.

Reasumując powyższe, długotrwałe poszukiwania świadka A.K. prowadzone przez Sąd od października 2016r. do marca 2017r. nie doprowadziły do ustalenia jej miejsca pobytu. Nie ustalono jej adresu ani w kraju ani za granicą. Nie wiadomo też, czy przebywa w Polsce, w Holandii, czy też innym miejscu. W tej sytuacji brak było jakichkolwiek podstaw do przyjmowania, że bezpośrednio przesłuchanie tego świadka w przewidywalnej przyszłości będzie możliwe. Wyczerpane zostały też możliwości dalszego poszukiwania jej. W tej sytuacji, istniały pełne podstawy procesowe, aby odczytać jej zeznania z postępowania przygotowawczego.

Również zatem w odniesieniu do tego zarzutu nie doszło do naruszenia prawa procesowego.

W tej sytuacji, brak było podstaw do uznania zarzutów podniesionych w kasacji za zasadne, choćby w minimalnym stopniu.

Kierując się przedstawionymi względami, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.